

# ZIEMIA LUBELSKA

PIERWSZO-ROZDZIAŁOWY

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Strzyżów  
pocztowa № 30. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEKAZANIA:  
w Lublinie 100 odosobnionym, w tymczasie 1,40 hal., kwartalnie 4 kw., półrocznie 8 kor., rocznie 15 kor., z ogłoszeniami miesięcznie 1,00, kwartalnie 5,00, półrocznie 10,00, rocznie 20,00. Ogłoszenia specjalne: 2,00 hal. kwart., 7,00 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

CENA OKŁADKI:  
Płowa 100, lub jego miejsce 100 hal. — Przed tytułem 1 kor., w tym 100 hal., na tekstach 70 hal., bez tytułu 50 hal. — Na okładce 40 hal. W drukarni w wywar 8 h. W dniu adresowym 4 h., 100 hal. na 100 na przew. 2 h., w miesiąc 100 hal.

W sprawie ogłoszeń „Ziemia Lubelska” poradzono Komisji 3 halerzy: Popołudniowa 4 halerzy.

REKOPISY NIE KWALIFIKUJE SIĘ.

PIERWSZO-ROZDZIAŁOWY. „OAZA” KINO (gm. sk.) TEATR Europejski DZIŚ  
Skarb Abdar Rachmana dramat w 4. cz.

## TELEGRAMY.

### Bitwa łodzi podwodnych niemieckich z angielskimi okrętami wojennymi.

WIEN 23 (tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi na podstawie informacji berlińskiej „National Ztg.” z Kopenhagi: „Politiken” donosi z Rotterdamu:  
Trzy angielskie parowce, wiozące pocztę pakunkową i listową, przybyły do Rotterdamu. Okręty te eskortowane były aż do terytorjalnej granicy holenderskiej przez angielskie okręty wojenne. Na otwartym morzu okręty

konwojowe zostały kilkakrotnie zaatakowane przez niemieckie łodzie podwodne i dopiero po nadzwyczaj zaciętej walce, w czasie której niemieckie łodzie podwodne co chwila wypływały na powierzchnię morza i znowu zniknęły pod wodą, udało się wojennym okrętom angielskim odprzeć energicznie atakującego nieprzyjaciela, który stoli nie poniósł żadnej szkody.

### Legjon polski w Rosji.

WIEN 23 (tel. wł.) Ze Stockholmu donoszą: Rosja ciągle podejmuje próby utworzenia Legionów polskich w myśl intencji W. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Próby jednak stale zawodzą, nie dając żadnych rezultatów. Ponowiono je jeszcze raz w ostatnich czasach, jak o tem donoszą „Bessarabskija Gubernskija

Wiedomości”. Z rozporządzenia bowiem sztabu okręgu wojennego w Kijowie próbują władze wojskowe formować oddziały polskiej piechoty i kawalerji. Ci, którzy chcą do tych oddziałów wstąpić, powinni wnieść swoje podania do kijowskiego okręgowego sztabu wojennego do 28 stycznia w języku rosyjskim.

### Sprawa Laconji.

NOWY JORK (BK.) „Associated Press” donosi z Waszyngtonu 28.2. Pogłoskę o śmierci amerykańskich obywateli na „Laconji” stwierdzono urzędowo. Tak to, jak i fakt, że ten okręt pasażerski storpedowano bez sygnału ostrzegającego, przedstawia „czyn jawny.”

nowisko, że co do „Laconji” nie należy wdrażać żadnych dalszych kroków, dopóki kongres nie będzie miał sposobności do udzielenia prezydentowi pełnomocnictwa do uzbrojenia okrętów handlowych.

W urzędowych sprawozdaniach przedstawia się zatopienie „Laconji” jako nowy fakt podobny do faktu zatopienia „Lusitanji” — mimo iż mniej ludzi padło ofiarą.

Gabinet zwraca szczególnie na to uwagę, że propozycja niepozwolenia na uzbrojenie okrętów wiozących amunicję, nie będzie pożądaną, gdy okrętom, wedle prawa narodów, wolno tego rodzaju ładunek przewozić.

LONDYN (BK.) (Biurow Reutera) „Cunard Linie” donosi urzędowo, że 3 pasażerów „Laconji” zginęło, zaś 3 zginęło. Prócz tego zginęło 6 ludzi załogi, 6 zaś ludzi jest w szpitalu.

WIEN 23 (tel. wł.) „Neues Acht Uhrblatt” donosi z Rotterdamu: Wilson odbył z sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Lansingiem konferencję w sprawie zatopienia okrętu „Laconja”.

WASZYNGTON (BK.) (Biurow Reutera) donosi 27. 2) Wilson

Dzienniki amerykańskie otrzymały urzędowy komunikat, oświadczający, że zatopienie „Laconji” jest czynem, od którego wykonania — jak Wilson się spodziewał — Niemcy się powstrzymają.

### Nowy Namiestnik Galicji.

WIDEN 23 (B. K) Cesarz mianował na miejsce ustępującego bar. Dillera namiestnikiem Galicji hr. Karola Hayna.

### Zamach na ciemiężyciela Chełmszczyzny.

STOCKHOLM, 23 (tel. wł.) Jak donosi „Riech” archidjakoł Eulogiusz, zachorował ciężko. Obiega pogłoska że Eulogiusz uległ zamachowi, bliżej nieokreślonego.

### Bunt angielskich marynarzy.

ROTTERDAM, 23. (B. K) Angielski parowiec „Losca”, który dnia 26 b. m. miał wypłynąć, nie mógł tego uczynić, ponieważ własna załoga częściowo zniszczyła maszyny.

### Przygotowania do wiosennej ofensywy koalicji.

(Ofensywa rosyjska na całym froncie. — Przygotowania skończono. — Optymizm generała Hurki. — Na froncie zachodnim).

Do Berna szwajcarskiego doszła z Petersburga przez Paryż: Przywódcy rosyjskich wojsk, między nimi generał Hurko, który wciąż jeszcze — w miejsce chorego generała Brusilowa — kieruje naczelną komendą, oświadczyli, że trwająca od wielu miesięcy zupełna bezczynność armji rosyjskiej, zostanie już niebawem usunięta, skutkiem zamierzonego rozpoczęcia ogólnej ofensywy na całym froncie rosyjsko-rumuńskim. Miesiące wypoczynku były użyte w terenie operacyjnym do tem intensywniejszych przygotowań poza frontem. Armia, w części zupełnie na nowo utworzona i nowo uzbrojona, posiadająca zwłaszcza najlepszy od rozpoczęcia wojny park artyleryjski, stoi gotowa, by równocześnie z wojskami państw będących w sojuszu rozpocząć walkę.

General Hurko powiedział, że po stronie rosyjskiej żywią wszyscy ufność odzyskania utraconych obszarów (?). A nie odnosi się to wyłącznie do Rumunji (?). Okazuje się, że rzeczywistość materjał ludzki w Rosji jest niewyczerpany, ponieważ stojące teraz w pogotowiu armie tak że pod względem liczebnym przewyższają dotychczasowe powołania w caracie. Przeciwnik będzie tym razem równocześnie na wszystkich punktach z największą siłą zaatakowany. Zdania rosyjskich kół wojskowych tchną tak że otucha. Wiadomość, że w. ks. Mikołajowi została powierzona główna komenda tej ofensywy, nie sprawia dotychczas.

Wojskowy współpracownik „Grazer Tagespost” pisze: Także i dzień wczorajszy minął

nim nieprzyjacielskie oddziały atakowały — zresztą daremnie — prawe skrzydło niemieckie. Atoli ten spokój na frontach jest tylko pozorny, albowiem bezpośrednio na froncie, bądź też poza najprzedniejszymi linjami, pracuje się wszelkimi siłami nad przygotowaniami do ofensywy wiosennej. Żołnierz z łopatą ma dziś większe znaczenie, aniżeli żołnierz z bronią. Obie strony czynią wszelkie starania, aby formacie swoje podnieść do najwyższego stanu i trzymać w pogotowiu znaczne rezerwy.

Na podniesienie zasługują też fakt, że także i Włochy zdolali stworzyć bardzo znaczne rezerwy.

### Odroczenie wyjazdu delegacji do Naczelnej Komendy Armji.

W sprawie wyjazdu delegacji okupacji austro-węgierskiej do Naczelnej Komendy armji — otrzymuje „Gazeta Polska” następujące informacje:

Zamierzony wyjazd delegacji Głównego Komitetu Ratunkowego, Towarzystw Rolniczych i innych, z okupacji austriackiej w sprawie aprowizacji do Wiednia, został na razie odroczony. Sprawa mianowicie wzięła inny obrót.

Z powodu bardzo sprzecznych informacji dochodzących koła rządzące w Wiedniu, postanowiono tam zbadać tę sprawę gruntownie i na miejscu w Kólestwie. W tym celu zostanie wysłany specjalny delegat prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Rogójski dla dokładnego zbadania stosunków aprowizacyjnych w okupacji austriackiej Królestwa Polskiego.

O ileby wynik badań prof. Rogójskiego nie był zadowalającym, wtedy zostanie znów poruszona sprawa delegacji, w której znejdą przedstawiciele wszystkie instytucje obywatelskie na terenie okupacji austro-węgierskiej działające.

### Aresztowanie prezydium wielkiego wiedeńskiego Banku.

Jak donosi wiedeńska „Reichspost”, prezydent Powszechnego Banku Depozytowego, dr. Kranz, oraz jeden z dyrektorów banku, Freund zostali aresztowani. Wytoczono im śledztwo o podbijanie cen.

„N. Fr. Presse” donosi w tej sprawie, że toczy się także śledztwo przeciwko teściowi dyrektora Freunda, Eisigowi Rublowi, oraz agentom Fryderykowi Feliksowi, Salomonowi Lessnerowi i Perlbergerowi.

# Czas odnowić prenumeratę

## na miesiąc

# MARZEC.

wspomnianym funkcjonariuszom Banku i innym współskarżonym odbędzie się w drugiej połowie marca.

## Uchwały L. P. P.

W uzupełnieniu zamieszczono onegdaj notatki o Zejeździe Rady Ligi Państwowości Polskiej sekretariat Ligi komunikuje nam, że postanowiono na Zejeździe usunąć § 2 dotychczasowej ustawy oraz powzięto jednomyślnie następującą rezolucję:

Naród Polski może dążyć do wcielenia swych zadań dziejowych tylko kierowany silną ręką Rządu Polskiego, świadomego tych zadań i opartego o karne zorganizowane społeczeństwo. Od chwili powołania Tymczasowej Rady Stanu, Państwo Polskie posiada naczelny organ państwowy, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za politykę polską.

Stwierdzając powyższe LPP, uważa, że zadania dziejowe Polski mogą być realizowane jedynie przy jednoczesnym stosowaniu dwóch następujących zasad:

A) W polityce wewnętrznej: — podporządkowanie narodowościowych, społecznych i kulturalnych interesów poszczególnych grup — interesowi Państwa Polskiego.

B) W polityce zewnętrznej: — przeciwstawienie się bezwzględnie Rosji, której zadania dziejowe są sprzeczne z polskimi.

Dla wcielenia tych zasad potrzeba przede wszystkim:

ad A) 1) Utrwalenia w Państwie Polskiem zasad i form ustroju konstytucyjno-monarchicznego a to przez:

a) zabezpieczenie władzy królewskiej w dziedzicznej pełni praw monarchicznych;

b) nadanie rządowi konstytucyjnemu silnej i rozległej władzy wykonawczej;

2) utworzenie silnej armii, opartej na powszechnej służbie wojskowej;

ad B) 1) Dążenia do sojuszu z temi państwami, które znajdują się w antagonizmie z Rosją;

2) rozszerzenie granic Państwa Polskiego na wschodzie.

## Wczorajsze posiedzenie lubelskiej Rady miejskiej.

(Goście kieleccy. — Spraw protokołu nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej w sprawie rewizji. — Warszawska Rada miejska do b. lubelskiej Rady doradczej. — Memorjał do Komendy Obwodowej w sprawie wydatków na szkolnictwo. — Oddanie Rada miejskiej władzy nad szkolnictwem. — Memorjał do Generalnego Gubernatorstwa i Rady Stanu. — Lewica socjalistyczna przeciwko Radzie Stanu.)

Lublin, dnia 2 marca.

Wczoraj przed godziną 8 mą wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady miejskiej. W prezydium zasiadli: prezydent Bajkowski, jako przewodniczący, wiceprezydent Kujawski oraz sekretarze radni: Swierczawski i Wodzinowski. W loży rajców obok rajców Milewskiego i Szczepańskiego zasiadli dwaj goście z Kielc, tamtejszy prezydent Bukowiński i radny Kozłowski, których prezydent Bajkowski powitał serdecznymi słowami.

Rada zaakceptowała odczytany przez sekretarza radnego Wodzinowskiego protokół ostatniego zwyczajnego posiedzenia, oraz odczytany przez sekretarza radnego Swierczawskiego protokół ostatniego nadzwyczajnego posiedzenia, poczem na wniosek radnego Finkelsztajna uchwalono, by protokół posiedzenia nadzwyczajnego w sprawie rewizji został rozesłany radnym, gdyż prasa miejscowa z powodów od siebie niezależnych nie mogła zdać sprawozdania z rzeczoności posiedzenia.

Następnie prezydent Bajkowski odczytał treść odpowiedzi warszawskiej Rady miejskiej na adres skierowany do niej w swoim czasie przez b. lubelską miejską Radę doradczą. Odpowiedź ta wysłana z Warszawy dnia 30 października do Lublina doszła w ostatnich dniach. Brzmi ona następująco:

Do Rady doradczej miasta Lublina.

Z sercem przepiętym wdzięcznością otrzymaliśmy piękne powitalne słowa, skierowane do pierwszej Rady stolicy odradzającej się Ojczyzny. Stają do pracy twórczej dla dobra stolicy i Polski, rozumiemy odpowiedzialność, która ciąży na nas, aby praca owocną i wytrwałą zaświadczyć, iż Duch Polski nie ze swej twórczości, nicz miłości dla Ojczyzny nie zatracił przez czas niewoli, ale dąży niezłomnie i wytrwale ku jasnym promieniom, które z mgieł dzisiejszych rozsiewa już dziś blizki i nam ideał odbudowania Polski. Złączeni z Wami, jedną ożywieli myślą, stać będziemy przy Naczelnym ideale Polaków wiernie i wytrwale, a da Bóg wkrótce dopełniemy Celu wspólnymi siłami. W tej nadziei w odpowiedzi na życzenia ślemy za szczere słowa podzięk.

Z kolei prezydent Bajkowski odczytał następujący memorjał Magistratu do c. i k. Komendy Obwodowej:

Do Świętej C. i K. Komendy Obwodowej w Lublinie.

W roku ubiegłym C. i k. Komenda Obwodowa pokryła 35% ogólnej sumy budżetu szkolnego m. Lublina. Wobec ciężkich jednak warunków, w jakich znajduje

się dziś kasa miejska, bardzo nadwątłona wydatkami nadzwyczajnymi, wobec zubożenia ludności, wyczerpanej długotrwałą wojną i wobec znacznego podniesienia w dwójnasób budżetu szkolnego na r. b. wynikającego z konieczności założenia nowych szkół i uregulowania plac nauczycielskich, zwracamy się do C. i K. Komendy Obwodowej z prośbą o podniesienie w r. b. udziału swego w budżecie szkolnym m. Lublina do 60% t. j. do normy jaka została ustalona dla innych gmin miejskich i wiejskich okupacji austro-węgierskiej. Przybliżony budżet jest 390000 koron, budżet zaś szczegółowy będzie przedłożony.

Nastąpiło odczytanie memorjału zaprojektowanego przez Sekcję Szkolną Rady Miejskiej do c. i k. Generalnego Gubernatorstwa w sprawie oddania władzy czynnikom samorządowym na d. szkolnictwem początkowym.

Przewodniczący Sekcji Szkolnej radny Mączewski, zabrawszy głos, o-mówił § 6 ordynacji miejskiej, odnoszący się do spraw szkolnych. Mówca, charakteryzując wpływ polityczny państwa na szkolnictwo i przedstawia stan spraw szkolnych w naszym kraju po okupowaniu go przez armję austriacko-węgierską oraz stopniowe uwzględnianie przez władze okupacyjne udziału społeczeństwa w sprawach szkolnictwa, ale w stopniu bardzo nie dostatecznym.

Wskutek takiego traktowania tegoż społeczeństwa również władze samorządowe żadnego wpływu na szkolnictwo miejskie wywierać nie mogą. Taki stan rzeczy mógł być dawniej tłumaczony przejściowym, niepewnym charakterem sytuacji politycznej na terenach okupowanych. Po wyjaśnieniu tej sytuacji przez akt 5-go listopada i powołaniu do życia Rady Stanu stosunki te powinny ulec radykalnej zmianie. Szkolnictwem początkowym w mieście kierować winny czynnicy samorządowi. Z tych względów Sekcja szkolna Rady miejskiej proponuje wysłanie odpowiedniego memorjału do c. i k. Generalnego Gubernatorstwa oraz kopji memorjału do Rady Stanu.

Memorjał ten brzmi następująco:

Do c. i k. Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie.

Konieczność udziału miejscowego społeczeństwa w sprawach zarządzania szkolnictwem jest już dziś powszechnie zrozumiałą. Wszędzie też rząd państwowy pozostał w przy najmniej w zakresie szkolnictwa szeroka kompetencję gminom miejskim i wiejskim. Jeżeli nawet stałe władze państwowe uznają za konieczne powołanie czynników miejscowych do współdziałania w pracy. Wychowanie młodego pokolenia w przekonaniu, że tylko wtedy praca ta może być istotnie owocną, to nie ulega wątpliwości, że władze tymczasowe, choć ożywione najlepszymi chęciami, nie mogą wskutek nieznamości miejscowych warunków często ustrzec się od popełnienia rozmaitych błędów i marnowania najszlachetniejszych wysiłków.

Spółczesność polskie przez długie lata rządów rosyjskich odsunęte zupełnie od pracy oświatowej z przerażeniem patrzyło na wzrastający w kraju analfabetyzm, podejmując z nim rozpaczliwą nieraz walkę, prześladowaną przez władze rosyjskie. Z życliwością też powitało pracę podjętą przez c. i k. Władze okupacyjne nad zorganizowaniem szkolnictwa początkowego, aczkolwiek nie zapewniło czynnikom miejscowym należytego wpływu. Stan przejściowy

wywołany brakiem decyzji w sprawie polskiej mógł być wyłomaczeniem tej pewnej nieufności c. i k. władz okupacyjnych do miejscowego społeczeństwa. Jednakże 5-go listopada 1916 r., powołanie do pracy nad jego realizowaniem Tymczasowej Rady Stanu położyły kres przejściowej sytuacji i wskazały narodowi polskiemu nowe drogi rozwoju. Wobec powyższego Rada m. Lublina w przeświadczeniu, że gotowość jej przjęcia od władz okupacyjnych obowiązków kierowania sprawami szkolnictwa będzie życzliwie przyjęta uprasza c. i k. Jeneralne Gubernatorstwo o poczynienie starań u Naczelnej Władzy Wojskowej o zmianę § 6 „Rozporządzenia Naczelnego Wodza Armji z dn. 18 sierpnia 1916 roku, dotyczącego ordynacji miejskiej dla miast Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia w myśl naszych życzeń.

Nastąpiło głosowanie nad sprawę memorjału. Rada jednomyślnie uchwaliła wysłanie memorjału do Generalnego Gubernatorstwa. Natomiast wysłanie kopji memorjału do Rady Stanu zdecydowano tylko olbrzymią większością głosów, gdyż jeden radny z lewicy socjalistycznej głosował przeciw, a dwaj radni tegoż kierunku powstrzymali się od głosowania.

WIEDN 23 (tel. w.): N. Fr. Presse: donosi na podstawie informacji belgijskiej „National” z Kopenha-gy: „Polissen” donosi z Rotterdamu:

## Dzień katastrof w kopalni.

Sześć ofiar w przeciągu kilku godzin. Wojkowice, 26 lutego.

Sobota ubiegła była feralnym dnem na kopalni „Jowisz” w Wojkowicach w Zagłębiu Dąbrowskim. W ciągu kilku godzin 6 osób straciło życie przy wykonywaniu pracy.

Ofiarą swego zawadu padło 4 górników, cieśla i kowal. Kowalowi upadające żelazo oberwało nogi, w następstwie czego wskutek upływu krwi w kilka godzin później wyzionął ducha. Cieśle ten sam kawał żelaza zabił na miejscu odcinając mu głowę.

Trzech górników zadusiły gazy w kopalni, a czwartego zabił za późno eksplodujący patron dynamitowy w chwili, gdy górnik, nie mogąc doczekać się wybuchu, poszedł sprawdzić dylaczego patron nie eksplozuje.

Wrażenie tych szybko po sobie następujących katastrof było tak silne, że reszta robotników zaniechała pracy, opuszczając czemprowadz ko-palnię.

We wtorek odbył się w Wojkowicach zbiorowy pogrzeb sześciu ofiar feralnego dnia. W sześciu trumnach, na barkach swych ponieśli górnicy na spoczynek wieczny swych towarzyszy pracy, których zwłoki złożono w mogile wśród płaczu i narzekań tak nagie i tragicznie osierconych rodzin.

## Popierajmy Macierz Szkolną.